

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI

Warszawa, środa 9 grudnia 1931 r.

Nr. 282

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

**TREŚĆ: Sprawy polskie:** Polska polityka zagraniczna. Wizyta min. Zaleskiego w Londynie. Polska a Jugosławia. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w Polsce. — Polska a Gdańsk. — Polska a Niemcy. Sytuacja polityczna w Niemczech. — **Zagadnienia ogólne:** Sprawa rozbrojenia. — Rumunja a Węgry. — Sytuacja polityczna na Łotwie. — Sytuacja polityczna i gospodarcza w ZSRR. — Konflikt chińsko-japoński. — **Różne.**

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA POLITYKA ZAGRANICZNA. WIZYTA MIN. ZALESKIEGO W LONDYNIE. POLSKA A JUGOSŁAWJA.

*The Daily Telegraph* 5.XII. w kor. dypl. pisze o przyjeździe do Londynu min. Zaleskiego i zaznacza, że min. Zaleski, który zajmuje swoje stanowisko od 5 lat i zdobył sobie w Genewie opinię człowieka umiaru, pragnął już od pewnego czasu być przyjęty przez brytyjskich ministrów, podobnie jak jest stale przyjmowany przez francuskich. Podczas swej wizyty min. Zaleski zapewne mimochodem poruszy sprawy finansowe i handlowe, głównym jednak tematem rozmów będzie wyświetlenie polskiego punktu widzenia w dwóch problematach: rozbrojenia i bezpieczeństwa oraz wykazanie w związku z tem trudności Polski, wynikających z jej położenia pomiędzy nieprzyjazną Rosją Sowiecką i Niemcami, gdzie w niedługim czasie mogą dojść do władzy hitlerowcy. W tych warunkach Polsce może być trudno wyłonić pewne propozycje w zakresie zmniejszenia zbrojeń na konferencji rozbrojeniowej, o ile ta ostatnia odbędzie się w niedalekim terminie.

*News Chronicle* 8. XII. w depeszy swego koresp. z Warszawy donosi, że min. Zaleski uprzedzi rząd brytyjski, iż Polska zamierza wprowadzić w najbliższym czasie nowe znaczne cła na towary brytyjskie.

*Paris Midi* 8. XII. przedstawia w obsz. koresp. z Warszawy doniosłe znaczenie międzynarodowe podróży min. Zaleskiego do Londynu. Przypuszczano pierwotnie — pisze dziennik — że min. Zaleski udaje się do Londynu w celu uzyskania od rządu angielskiego pewnego złagodzenia przyjętych obecnie przez Anglię zarządzeń prohibicyjnych, od których ucierpi niewątpliwie eksport polskich produktów rolnych. Obecnie jednak podróży min. Zaleskiego przypisują znaczenie daleko donioślejsze o charakterze czysto politycznym. Polska pragnie bowiem wziąć udział, bardziej niż dotychczas bezpośredni, w polityce europejskiej. Położona między Rosją sowiecką, z którą prowadzi obecnie rokowania o pakt nieagresji, a Niemcami, gdzie na jej oczach wzbiera fala hitleryz-

mu, Polska chce już w chwili obecnej zaznaczyć wyraźnie swoje stanowisko. Niedawne oświadczenia senatora Boraha, wywołały wielkie poruszenie wśród opinii publicznej polskiej. Z drugiej strony konflikt mandżurski znacznie zmniejszył jej zaufanie do Ligi Narodów. Dalej „Paris Midi” przytacza cytata z „Il. Kurj. Codz.”, który podkreślił, że wpadnięcie band niemieckich nacjonalistów do Gdańska może zaskoczyć genewską organizację międzynarodową i postawić ją wobec faktu dokonanego i pisze: Polska nie dopuści, aby bez obrony z jej strony próbowano dokonać podobnego manewru, pragnie ona zgóry uprzedzić o tem kraje, które w razie podobnego konfliktu powołane będą do wypowiedzenia się. Wreszcie dyskusja, jaka powstała między Francją a Anglią, da niezawodnie min. Zaleskiemu, jako stałemu bywalcowi w Genewie, powód do interwenjowania. Min. Zaleski, który jest au courant zarówno polityki Ligi Narodów jak i całej polityki europejskiej, nie bez przykrości, oczywiście, jest świadkiem sprzeczności zdań, które dzielą Londyn i Paryż i pozwalają Niemcom prowadzić grę bez żadnych przeszkód. Dopóki Polska nie uzyska wschodniego Locarna, o które od tak dawna się dobija, zmuszona będzie uciekać się do wszelkiego rodzaju środków obronnych przeciwko swemu zachodniemu sąsiadowi.

*Berliner Tageblatt* 8.XII w koresp. z Warszawy pisze o wyjeździe min. Zaleskiego do Londynu i podnosi, że w kołach tutejszych już dawno mówiono o tej podróży. Skład osobowy polskiej delegacji pozwala wnosić, że wizyta ta zapewne ma na oku cele polityczne. Dziennik przytacza wiadomość „Ill. Kurjera Codz.”, że min. Zaleski będzie omawiał w Londynie dwie sprawy: stosunek Polski do sytuacji francusko-angielskiej i ostatnie wydarzenia w Niemczech.

*Vossische Ztg.* 7.XII w koresp. z Białogrodu p. n. „Białogród demonstruje” omawia wizytę ministra Marinkowić'a w Warszawie i podkreśla, że jest ona wprawdzie aktem uprzejmości, jednak, zgodnie z intencją miarodajnych kół jugosłowiańskich, zarazem powinna oddziaływać jako pewnego rodzaju demonstra-



cja pod adresem Czechosłowacji i Bułgarii. Czechosłowacja bowiem, w ramach Małej Ententy, prowadzi — zdaniem kół jugosłowiańskich — politykę zbyt samodzielną, nie uwzględniając interesów Rumunii i Jugosławji. Sojusze, jakie zarówno Rumunia jak Jugosławja zawarły z Polską, mają być ostrzeżeniem pod adresem Czechosłowacji. W stosunku do Bułgarii i Włoch sojusze te są dowodem, że Jugosławja potrafi zyskać sobie jeszcze nowych przyjaciół. Wizyta bułgarskiego prezesa rady ministrów w Angorze wywołać miała pewne zaniepokojenie w Białogrodzie i uważana tam ma być za dalszy etap w urzeczywistnieniu planów włoskich, zmierzających do okrążenia Jugosławji. Jeżeli wizyta bułgarska w Angorze istotnie miała na celu pozyskanie Bułgarii dla włoskiego systemu sojuszków, to wątpić należy bardzo, czy wyjazd Marinković'a do Warszawy będzie mógł podziałać dość silnie, aby zastraszyć Bułgarję. Miarodajne kół w Białogrodzie zdają sobie z tego sprawę.

*Kölnische Ztg.* 8. XII w koresp. z Warszawy pisze, że wiele oznak przemawia za tem, iż rząd polski wkrótce podniesie dla tej sprawy dotyczyły rokowania min. Zaleskiego w Paryżu; także w Londynie będzie on m. in. omawiał sprawy gospodarcze.

*Deutsche Allg. Ztg.* 8. XII. w koresp. z Belgradu pisze, że min. Marinković oświadczył przedstawicielom prasy, iż celem jego wizyty w Polsce było nadanie przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej możliwie widocznego wyrazu.

*Lavoro Fascista* 7. XII. zastanawiając się nad celami podróży min. Zaleskiego do Londynu dochodzi do wniosku, że są one wybitnie polityczne. Polska — zdaniem koresp. — pretenduje do odegrania aktywnej roli w polityce europejskiej. Położona między Rosją a Niemcami, zaniepokojona wzmocnieniem się hitleryzmu i oświadczeniem Boraha, oraz w związku z upadkiem autorytetu Ligi, Polska pragnie zająć stanowisko obronne i uprzeczyć wypadki. Tem tłumaczy się stanowisko prasy polskiej, która ponadto chciałyby widzieć w min. Zaleskim medjatora między Anglią i Francją w sprawach, które dzielą oba te kraje. Zastanawiając się nad tem zagadnieniem, koresp. „Lavoro Fascista” nie wyłącza tej ostatniej ewentualności, tembardziej, że uważa podróż min. Zaleskiego do Londynu za akt, czyniony za zgodą Francji.

*Prager Presse* 8. XII. w koresp. z Warszawy omawia wizytę min. Marinković'a i podnosi, że stanowi ona ostatnie ogniwo wizyt państw Małej Ententy w Polsce, którego było brak.

Dziennik podnosi, że rezultat narad warszawskich objęty jest oficjalnym komunikatem. Ponadto min. Marinković oświadczył przedstawicielom prasy, iż oba narody słowiańskie są gotowe do obrony obowiązujących traktatów i układów międzynarodowych. Dziennik pisze: „To oświadczenie należy niewątpliwie uważać za demonstrację polityczną. Ukryty sens tego oświadczenia min. Marinković'a będzie można łatwo zrozumieć, gdy się uwzględni, że wizyta jego w Warszawie wypadła w tym okresie, który odznacza się wzmocnionymi atakami na traktat wersalski i gorączkową propagandą rewizjonistyczną. W obecnym więc okresie zjawia się w Warszawie minister spraw zagr. takiego państwa, które reprezentuje w polityce międzynarodowej kierunek zachowania traktatów pokojowych, przyczem należy zważyć, że w Warszawie przedtem bawili jako goście oficjalni min. Grandi i min. węgierski Walko. Z tego napewno nie-

zupełnie przypadkowego następstwa wizyt w Warszawie możnaby wyciągnąć wniosek, że polska polityka zagraniczna po doświadczeniach ostatnich czasów opowiada się za polityką przymierza z Francją i współpracy z Małą Ententą. Ostatnią pobudkę do tego ostatecznego odwrócenia się polskiej polityki zagranicznej od niepewnej pod względem politycznym nowej orientacji stanowiło niewątpliwie stwierdzenie faktu, że plany hitlerowców, które bezpośrednio Polsce zagrażają, znajdują poparcie w Budapeszcie. Wobec wzrastającej propagandy rewizyjnej i niemieckich planów odwetowych nie pozostaje Polsce nic innego, jak silne oparcie się o te państwa, które zawdzięczają swoje istnienie i swoją niepodległość traktatom pokojowym”.

*Prager Presse* 5. XII podaje obszerny sprawozdanie z konferencji prasowej polsko-czechosłowackiej oraz przytacza jej uchwały, skierowane przeciwko akcji rewizyjnej niektórych państw.

*La Tribuna* 5. XII. w kor. z Warszawy donosi o wizycie min. Marinković'a, zaznaczając, że Polska ma interesy niezupełnie podobne do interesów państw Małej Ententy, dla którego to powodu nie należy do tego ugrupowania. Najwięcej wspólności interesów ma z Rumunją. Natomiast z Czechosłowacją i Jugosławją utrzymuje Polska normalne stosunki i zgodnie z tem wizyta min. Marinković'a ma tylko znaczenie kurtuazji.

*Il Popolo d'Italia* 4. XII, donosząc z Wiednia o wizycie min. Marinković'a w Polsce, zaznacza, że wywołała ona zaniepokojenie w Pradze, z powodu możliwości osłabienia przez tę wizytę stosunków gospodarczych między Jugosławją a Czechosłowacją.

*Prawda* 7. XII. (Moskwa) nawiązując do komunikatu PAT o rezultatach wizyty Marinković'a w Warszawie oraz do artykułu „Victoire” w tej samej sprawie, pisze m. in.: Nie może być żadnych wątpliwości co do charakteru współpracy pomiędzy Polską a Jugosławją „w dziedzinie zagadnień środkowej jak również wschodniej Europy”, — jak głosi doniesienie polskiej agencji telegraficznej. Ostrze tej współpracy zwrócone jest przeciwko ZSRR. Świadczą o tem jeszcze wspomnienia historyczne dzienników paryskich z epoki 1920 r., opisujące sposób załatwiania przez Jugosławję tranzytu uzbrojenia dla Polski. W chwili gdy na Dalekim Wschodzie nie ustają prowokacje imperialistów skierowane przeciwko ZSRR. — kończy dziennik — formowanie na Zachodzie bloku antysowieckiego nabiera specjalnego znaczenia”.

## SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

*Manchester Guardian* 8. XII. ogłasza napastliwą korespondencję ze Lwowa oraz artykuł wstępny na temat mniejszości narodowych w Polsce, atakując władze polskie za nieumieszczenie rubryki „narodowość” na kartach spisu ludności. Dziennik twierdzi, że w wyniku spisu nie będzie wiadomo ilu Niemców, Ukraińców i Białorusinów mieszka w Polsce.

*Dzień Kowieński* 5. XII. w art. wst. omawia obszerne odporność Polski w walce ze skutkami światowego kryzysu gospodarczego, któremu uległy tak potężne organizmy gospodarcze, jak angielski i niemiecki. Dziennik podkreśla, że odporność młodego organizmu gospodarczego Państwa Polskiego jest wprost zadziwiająca. Na odporność tę złożyły się — zdaniem dziennika — następujące czynniki: dobrze prowadzona ban-



kowość, która po doświadczeniach z 1925 r. stała na wysokości swego zadania; budżet, który, jakkolwiek jest deficytowy rachunkowo, to jednak dotychczas nie wykazał deficytów kasowych, dalej duże rezerwy walutowe i wreszcie niskie obciążenie krótkoterminowymi kredytami zagranicą. W d. c. dziennik z uznaniem pisze o pracach gabinetu płk. Prystora, który w pracach swych kieruje się zasadą przetrwania ciężkich chwil, jest to — wg. dziennika — najszlachetniejszy drogowskaz na najbliższą przyszłość.

### POLSKA A GDAŃSK.

*Deutsche Allg. Ztg.* 9. XII. w koresp. z Gdańska pisze, że w ostatnich dniach nad granicą gdańską w dwóch miejscach odbywały ćwiczenia polskie związki wojskowe. Oddziały polskie przemaszerowały od strony Gdyni i w ćwiczeniach polowych główny nacisk kładły na prowadzenie wywiadu i na zajmowanie stanowisk.

*Germania* 8. XII pisze, że decyzja W. Komisarza Gravitiny w sprawie sporu polsko-gdańskiego o Gdynię nie zadowolila obu stron i tak Gdańsk jak i Polska wniosły odwołanie do Ligi Narodów.

Dalej zaznacza dziennik, że nie zostało jeszcze ogłoszone orzeczenie Trybunału Międzynarod. w sprawie sporu polsko-gdańskiego o postój okrętów wojennych w Gdyni oraz co do prawa polskich obywateli na terenie wolnego miasta.

### POLSKA A NIEMCY. SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*The Morning Post* 5. XII zamieszcza wywiad swego przedstawiciela z bawiącym w Londynie wystawnikiem Hitlera Rosenbergiem. Na zapytanie, jaką będzie polityka zagraniczna hitlerowców w razie objęcia przez nich władzy w Rzeszy, Rosenberg oświadczył, iż oprą ją oni na art. 8 Paktu Ligi Narodów. Na zapytanie czy będą oni współpracowali z Ligą, Rosenberg udzielił odpowiedzi twierdzącej, zaznaczając, że uczynią to pod warunkiem, iż Liga wprowadzi w życie swe własne zasady. Uważają oni artykuł 8 Paktu za podstawowy. Artykuł ten przewiduje równość pomiędzy państwami, specjalnie zaś w zakresie bezpieczeństwa; zasada tej równości była Niemcom odmawiana od czasu wojny. „Jeżeli Francja żąda minimum bezpieczeństwa, to żądają tego samego i hitlerowcy” — oświadczył w d. c. Rosenberg. Nie można pozwolić na trwałą jej hegemonię w Europie.

Co się tyczy wykonywania traktatów, to Francja stale ignoruje te postanowienia traktatowe, które są dla niej niekorzystne, nalegając na wykonanie co do litery postanowień dla niej korzystnych. Najwyższy czas, by i Niemcy nalegali na wykonanie swych praw. Inną ważną kwestją, która dojrzała do dyskusji,

jest zdaniem Rosenberga, sprawa Polski. „Zamierzamy — oświadczył Rosenberg — wysunąć na czoło zagadnień sytuację wytworzoną przez stałe ignorowanie przez Polskę jej zobowiązań, wynikających z traktatów w stosunku do jej mniejszości”. Wiele jest problemów, które winny być rozwiązane, w stosunkach pomiędzy Niemcami i ich wschodnim sąsiadem, zakończył Rosenberg, lecz jest jeszcze zbyt wcześnie na to, by określić, jak daleko mamy się posunąć na razie, dla zaznaczenia naszego punktu widzenia.

*New York Times* 7. XII. w koresp. z Paryża komentując zwięźnię platformy rewizjonistycznej Hitlera i stwierdzając, iż wobec tego francuskie koła polityczne, z wyjątkiem skrajnej prawicy, przestały zapatrywać się na Hitlera w sposób alarmistyczny, pisze: „Istnieje obawa, iż pewnego dnia polski korytarz może być zajęty zupełnie nieoficjalnie przez bandę hitlerowców, podobnie jak Fiume i wreszcie Rzym były zajęte przez faszystów. Jest to najpoważniejsze zagadnienie, ponieważ podobnie jak okupacja Mandżurji, tak i ew. posunięcie hitlerowców nie byłoby wojną; gdyby Hitler i jego partja doszli do władzy, w jaki sposób można byłoby od nich zażądać by posłali Reichswehrę w celu przepędzenia swych własnych zwolenników z korytarza i zwrócenia go Polsce?”

*Deutsche Allg. Ztg.* 8. XII. w koresp. z Gdańska pisze, że polsko-niemiecki sąd rozjemczy w Gdańsku dla tranzytu przez polskie Pomorze obradował nad spornymi taryfami kolejowymi i wyznaczył obu stronom termin do 20 grudnia b. r. wypowiedzenia się, czy sprawy sporne załatwią w bezpośrednich rokowaniach, czy też postępowanie sądowe ma być dalej poprowadzone.

*Voss'sche Ztg.* 8. XII w koresp. z Warszawy pisze, że polscy nacjonaliści wiele sobie obiecują po dojściu do władzy hitlerowców, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej, a to zgodnie z oświadczeniami przywódców narodowo-socjalistycznych, zamieszczonych w prasie anglo-saskiej. Polacy twierdzą, że Niemcy właściwie już teraz dają wyraz tym dążeniom, które za swój program przyjęli narodowi socjaliści, ale jeszcze maskują je polityką genewską i Lokarnem. Przy ewent. rządach Hitlera tej maski nie będzie i to spowoduje b. pożądane następstwa, a mianowicie Europa zachodnia pozbędzie się różnych złudzeń co do Niemiec.

*Ostpreussische Ztg.* 5. XII w art. wst. gen. v. d. Goltza, nawiązującym do poważnych postępów bolszewizmu w Niemczech, podkreśla, że przyczyną tego stanu jest dotychczasowe postępowanie Francji wobec Niemiec, które wywołuje w społeczeństwie niemieckim z jednej strony wzrost nacjonalizmu, z drugiej zaś komunizmu.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### SPRAWA ROZBROJENIA.

*Vossische Ztg.* 8. XII w koresp. z Pragi podaje wiadomość, że przybywają tutaj przedstawiciele sztabów **Małej Ententy**: jugosłowiańscy generałowie: Milanović, Kunić i Živković oraz rumuńscy: Samsonović i Jonescu. Przedmiotem narad ma być uzgodnienie stanowiska tych państw na zbliżającej się konferencji rozbrojeniowej. Czechosłowacja ma żądać ścisłej kontroli

zbrojeń, przyczem chodzi tutaj nie tylko o Węgry, lecz i o Niemcy.

*Izwiestja* 7. XII. w związku z doniesieniami prasy europejskiej o możliwości odroczenia konferencji rozbrojeniowej, piszą: Oczywiście jest teraz, że rządy europejskie przygotowują się do zamiechania konferencji. Przez długie lata Genewa była areną najbardziej niecznych komedij burżuazyjnej dyplomacji. Rozpatrując argumenty prasy zagranicznej, przema-



wiające za odroczeniem konferencji, „Izwiestja“ zatrzymują się m. in. nad motywami, wysuwanymi przez „Times“, który — jak pisze dziennik — na poparcie swej argumentacji wyzyskuje w sposób niezwykły wojnę, rozpoczynając się na Dalekim Wschodzie. „Zwycięscy ostatniej wojny światowej — dodają „Izwiestja“ — sabotują rozbrojenie nie tylko dlatego, że dyskusje nad rozbrojeniem i redukcją zbrojeń uważane były za sposób zamaskowania nowej wojny, lecz również dlatego, że zagadnienie rozbrojenia, postawione na terenie międzynarodowym, pozwala krajom zwyciężonym i rozbrojonym siłą postawić kwestję niewykonania zobowiązań, przyjętych po wojnie“. Dalej „Izwiestja“ wskazują na usiłowania rządu niemieckiego sprzeciwienia się odroczeniu konferencji i podkreślają, iż inne rządy, a między innymi rząd amerykański, które wypowiedziały się poprzednio przeciwko odroczeniu, zachowują obecnie wymowne milczenie. „Czy nie można — zapytuje dziennik — wyjaśnić zmiany stanowiska niektórych rządów przez fakt, że rozwój konfliktu mandżurskiego wzmocnił pozycję podżegających do wojny i że w tych warunkach wszelkie dyskusje nad rozbrojeniem stają się nie na czasie?“ W końcu dziennik przypomina stanowisko ZSRR w sprawie rozbrojenia i pisze: „ZSRR musi więc, rzecz prosta, zająć stanowisko negatywne wobec usiłowań sabotowania konferencji. ZSRR jest jedynym mocarstwem, którego polityka oparta jest na ochronie interesów mas pracujących i rzeczywistej konsolidacji pokoju“.

*ABC 3. XII.* (Madryt) wyraża uznanie dla Grandiego za jego stanowisko w sprawie rozbrojenia, przyznając że słusznie nazwano w Ameryce Grandiego „apostolem współpracy międzynarodowej i rozbrojenia“.

### RUMUNJA A WĘGRY.

*Germania 8. XII* w koresp. z Budapesztu pisze, że hr. Bethlen miał odbyć w Temeszwarze naradę z królem rumuńskim Karolem, który tam bawił na polowaniu w licznej towarzystwie, a m. in. byli postawie Francji i Włoch. Bethlen miał zjawić się pod nazwiskiem hr. Gabjera Kendeffy'ego. Bethlen bawi rzeczywiście w okolicy Temeszwaru u swego kuzyna hr. Kendeffy'ego, ale zaprzecza temu, jakoby miał rozmawiać z królem Karolem.

Prasa rumuńska naogół pisze o tem spotkaniu powściągliwie; „Donaupost“ zarzuca „Lupta“, że zbyt wielkie znaczenie przywiązuje do tych wiadomości.

*Berliner Tageblatt 8. XII* w koresp. z Budapesztu pisze, że tutaj przeważa opinia, iż pobyt premiera Bethlena w Temeszwarze miał charakter nadzwyczajnej misji politycznej. W ostatnich czasach węgierskie koła rządowe starały się o nawiązanie bliższej łączności z Rumunją, co podobno popierał osobiście król Karol.

Dziennik zaznacza, że prasa rumuńska stara się z tego uczynić sensację dnia.

### SYTUACJA POLITYCZNA NA ŁOTWIE.

*Lietuvos Aidas 7. XII* w koresp. z Rygi pisze o nieporozumieniach pomiędzy stronnictwami, które poparły rząd Skujenieksa. Nowoosadnicy, którzy poparli rząd Skujenieksa nie wysuwając zastrzeżeń (por. „Przegl. Prasy Zagr.“ Nr. 281), obecnie żądają odsadzenia ministerstwa spraw wewn. przez przedstawicieli ich stronnictwa. Ch.-demokraci również niezadowolili się teką ministra spraw zagr., którą objął Zarinsz, i żądają dla siebie jeszcze teki ministra sprawiedliwości. W d. c. dziennik przytacza głosy prasy łotewskiej o nowym gabinecie. Wszystkie głosy są pesymistyczne i uważają, że gabinet Skujenieksa jest przejściowy i nie dorósł do ciężkiego zadania, które staje przed Łotwą wobec kryzysu gospodarczego. W końcu dziennik przytacza streszczenie wywiadu, udzielonego prasie przez nowego ministra spraw zagr. Zarinsza, który podkreślił, że będzie dążył do wzmocnienia węzłów przyjaźni z najbliższymi sąsiadami Łotwy i dokończy wszystkich wysiłków w kierunku utrzymania pokoju na całym świecie.

### SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

*Izwiestja 4. XII* ogłaszają rozporządzenie, podpisane przez Mołotowa i Stalina, o wydzieleniu Leningradu w samodzielny okręg administracyjno-gospodarczy z własnym budżetem. Autonomia administracyjno-gospodarcza Leningradu, jak wynika z rozporządzenia, spowodowana została rozrostem ludności oraz zakładów przemysłowych w Leningradzie, który powoduje konieczność reorganizacji dotychczasowego ustroju okręgu leningradzkiego. Jednocześnie rozporządzenie ogłasza plan inwestycyj przedsięwzięciom komunalnym Leningradu, które mają za zadanie z jednej strony wyrównać dotychczasowe braki inwestycyjne, a z drugiej dać ludności pracującej możliwość zaspokojenia potrzeb kulturalnych, sportowych i t. p.

*Izwiestja 6. XII.* zamieszczają oświadczenie naczelnika lotnictwa cywilnego ZSRR., Anwelta, który podniósł rozwój cywilnego lotnictwa sowieckiego w ostatnich latach, podkreślając m. in. wybudowanie w 1. b. ponad 100 nowych portów lotniczych w rozmaitych częściach ZSRR. Anwelt wezwał sowieckie organizacje gospodarcze, spółdzielcze i społeczne do składania ofiar na cele lotnictwa cywilnego.

### KONFLIKT CHIŃSKO - JAPONSKI.

*Izwiestja 5. XII.* zamieszczają depeszę z Pekinu, w której podkreśla się jakoby na stacji w Charbinie znaleziono 20 skrzynek broni i amunicji. Według doniesień chińskich, fakt ten potwierdza, iż Japończycy zaopatrują w broń oddziały białej gwardji i bandy chunchuzów. Broń znaleziona w Charbinie jest pochodzenia japońskiego.

*Izwiestja 7. XII.* w koresp. z Bejpinu donoszą, że policja chińska w Charbinie aresztowała białogwardystów rosyjskich: Krukanowa, jego żonę i Lalekina. Aresztowani należą do organizacji Kozaków amurskich, która przygotowywała wystąpienia dywersyjne na granicy sowiecko-chińskiej przy poparciu wojsk japońskich. Dochodzenie w sprawie aresztowanego niedawno Uszakowa ujawniło istnienie w Charbinie białogwardyjskiej organizacji Kozaków amurskich.

### RÓŻNE.

*Deutsche Allg. Ztg. 5. XII.* pisze, że w radjo niemieckim wygłoszono odczyt z powodu 60-jej rocznicy urodzin premiera rumuńskiego prof. Jorgi, poświęcony stosunkom kulturalnym rumuńsko-niemieckim.

